

SPOŁECZEŃSTWO



85 proc. Żydów uważa, że antysemityzm w Polsce to duży problem

Antysemicki problem

Poziom uprzedzeń wobec Żydów jest wciąż wysoki w Polsce – piszą eksperci z USA.

WIKTOR FERFECKI

Polscy Żydzi nie czują się bezpiecznie, a zdaniem 85 proc. z nich antysemityzm to „dość duży” lub „bardzo duży problem” – takie stwierdzenia znalazły się w najnowszym raporcie Komisji Stanów Zjednoczonych na temat antysemityzmu w Europie. Komisja jest federalnym ciałem, którego członków wybierają amerykański prezydent i kongresmani, a w swoim najnowszym raporcie analizuje sytuację w 11 europejskich krajach najważniejszych dla diaspory żydowskiej.

Szczególny moment

Prof. Rafał Pankowski z „Nigdy Więcej”, stowarzyszenia antyrasistowskiego, o którego pracach wspomina raport, twierdzi, że opracowanie jest szczególnie ważne, bo ukazało się na starcie administracji prezydenta Joe Bidena. – Nowa administracja wyraźnie przewartościowała politykę, a tematy takie, jak prawa mniejszości oraz walka z antysemityzmem i rasizmem, stają się ponownie ważnymi tematami w amerykańskim dyskursie publicznym – mówi.

Jak Amerykanie oceniają poziom antysemityzmu w

Polsce? „Żydowskich przywódców niepokoi obecność w przestrzeni publicznej retoryki antysemickiej, którą posługują się m.in. skrajnie prawicowe postaci polityki i mediów. Ostatnie debaty o Holokauście, historii i restytucji dotknęły drażliwych kwestii politycznych i uwolniły bezprecedensowe komentarze antysemickie” – piszą Amerykanie na wstępie do rozdziału dotyczącego Polski.

Później dodają, że wciąż aktualny jest list otwarty społeczności żydowskiej z 2018 roku, wystosowany tuż po głosnej nowelizacji ustawy o IPN. Głosił m.in., że polscy Żydzi „nie czują się dziś w Polsce bezpieczni”, a „mowa nienawiści wylewa się z internetu i rozpycha się w przestrzeni publicznej”.

Amerykanie posługują się też statystykami. Podają wyniki badania unijnej Agencji Praw Podstawowych z 2018 roku, z których wynika, że 32 proc. polskich Żydów doświadczyło przynajmniej jednego zachowania o podłożu antysemickim w okresie roku, 50 proc. z nich obawia się, że może to spotkać ich rodzinę i przyjaciół, a 42 proc. rozważyło emigrację. Autorzy amerykańskiego raportu przypominają w dodatku, że Polska wypada gorzej niż średnia dla

Europy Wschodniej w dotyczących antysemityzmu wskaźnikach Ligi Przeciw Zniesławieniom.

Surowo o Niemcach

Ocena dotycząca Polski może nie wydawać się jednak aż taka zła w zestawieniu z tym, co autorzy raportu piszą o antysemityzmie w innych europejskich krajach. „Liderzy społeczności żydowskiej są szczególnie zaniepokojeni wzrostem liczby incydentów antysemickich i mowy nienawiści” – brzmi fragment rozdziału dotyczący Niemiec. „Trwały i nadrzędny niepokój związany jest z atakami terrorystycznymi radykalnego islamu na instytucje żydowskie” – głosi fragment dotyczący Francji. Z kolei odnośnie do Węgier autorzy raportu informują o tym, że do podręczników szkolnych trafiają postaci historyczne obciążone antysemityzmem.

– Raport wskazuje wyraźnie, że antysemityzm jest problemem ponadnarodowym, występuje w wielu krajach, ale też świadczy o tym, że niestety właśnie w Polsce mamy często do czynienia z zaskakującym przyzwoleniem na zachowania antysemickie – mówi prof. Pankowski. I do-

daje, że to smutny paradoks, zważywszy na to, że to właśnie w Polsce niemieccy naziści zrealizowali Holokaust.

To nie pierwszy raz, gdy Amerykanie wytykają nam niechęć wobec Żydów. Jak pisaliśmy przed rokiem, antysemityzm w Polsce został zaakcentowany w raporcie o przestrzeganiu wolności religijnej na świecie w 2019 roku, przygotowanym przez amerykański Departament Stanu. Wynikało z niego, że „poziom antysemityzmu pozostaje relatywnie wysoki, szczególnie w internecie”, a „przywódcy partii rządzącej” wydawali niedelikatne oświadczenia.

Bez zawstydzienia

Konkluzjami Amerykanów nie jest zaskoczony prof. Michał Bilewicz z Centrum Badań nad Uprzedzeniami UW. – Z naszych badań wynika, że odsetek osób o przekonaniach antysemickich się nie zmienia. Zmienia się za to ekspresja antysemityzmu. Ci, którzy mają takie poglądy, są nimi mniej zawstydzeni, czemu sprzyjają media społecznościowe – mówi. /©©



masz pytanie,
wyslij e-mail do autora

w.ferfecki@rp.pl